TYGODNIK.

Cena 20 groszy
z przesyłką pocztową 25 gr.

Rok V. Warszawa, styczeń 1929 r. Nr. 2 (64).

GŁOS REZERWY

dawniej „Głos oficera rezerwy“ i „Głos oficera, podoficera i szeregowca rezerwy“

poświęcony zespoleniu ideowemu oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy na gruncie ich przynależności do wojska polskiego i przysposobieniu wojskowemu pod redakcją kpt. rez. STEFANA KRZACZYŃSKIEGO.

Wczoraj i dziś

Gdy bije północ ostatniego dnia mijającego roku, czyni się mimowoli przegląd tego, co minęło, dokonywa się próby przeniknięcia tajemnicy najbliższej przyszłości; i zawsze, każdego roku, towarzyszy dźwiękom zegara pewien żal-tęsknota, jakiś niepokój i ciche pragnienie, by było lepiej.

My, pokolenie wyrosłe w walkach niepodległościowych, niepoprawnimarzyciele-ryzykanci, dla których istotą bytu jest twarda Ojczyźniana Służba, a rzeczą dodatkową jest życie prywatne i osobisty los, przeżywamy tę dziwną chwilę w sposób osobliwy. Sięgamy wzrokiem w przyszłość, w snach wyśnionej, w znoju i trudzie wywalczonej, Ojczyzny naszej.

Przed rokiem 1914 dźwięk każdy zegara budził w nas wiarę i nadzieję w rozpętanie się zawieruchy wojennej, umożliwiającej własny czyn zbrojny. Po roku 14-ym zbrojni i czujni wyczekiwaliśmy chwili upadku potęgi trzech walczących ze sobą kolosów.

Od chwili zaś, gdy mogliśmy zbrojną dłonią odzyskać niepodległość i uchronić ją przed zalewem bolszewizmu, pragniemy pokoju, aby w twórczej organicznej pracy dojść jak najszybciej do potęgi państwa i dobrobytu jego obywateli, zarówno moralnego jak i materjalnego.

Spójrzmy teraz w głąb charakterów naszych. Znajdziemy w nich bezwątpienia więcej szlachetnych porywów, podświadomych częstokroć pragnień, bezinteresownego służenia narodowi swemu, ba, całej nawet ludzkości, niż u któregokolwiek bądź z innych narodów. Znajdziemy tam ofiarność, graniczącą z samozaparciem się siebie i bohaterstwo, graniczące z samopaleniem.

Lecz nad tem wszystkiem ciąży jakieś przekleństwo. Oto wzajemne utrudnianie sobie i innym życia, oto nieokiełznana chęć niszczenia dorobku bliźniego, oto rozwielmożniona zawiść wszystkich o wszystko do wszystkich i stąd wypływająca niemoc ogółu, sparaliżowanie poczynań najlepszych a najdzielniejszych jednostek w narodzie.

Czyż na to potrzeba przykładów? Czyż nie przyzna mi tego każdy, kto uczciwie i szczerze zastanowić się zechce? *Czyż jest w Polsce człowiek czynu, któryby tego przekleństwa na sobie nie odczuł? — przekleństwa straty przynajmniej 75 proc. własnej energji, spokoju, nerwów i zdrowia dla wywalczenia sobie prawa do pracy dla dobra ogółu.*

Trądem przekleństwa tego dotknięci są w Polsce nietylko poszczególni ludzie czynu, lecz także mniejsze lub większe skupienia ludzkie, a przedewszystkiem zawsze był nim dotknięty Rząd polski.

Im bardziej bezinteresownie ktoś w Polsce dla Polski pracować pragnie, tem więcej energji zużywać musi w walce o prawo do pracy. Im wyższą jest czyjaś wartość moralna, tem więcej wyciąga się rąk wrażych, by przynajmniej w opinji ludzkiej ją obniżyć, gdyż nie ma większej zawiści ludzkiej, jak zawiść o czyjąś wyższość moralną.

Zapoczątkowaniem Wielkiej Rewolucji w tej dziedzinie był czyn majowy.

Na straży wolności i prawa do pracy na rzecz Państwa stanął Pierwszy Marszałek Polski.

Krwawym, bolesnym, lecz niezbędnym czynem zdobył prawo do pracy państwowej dla siebie samego i tych, którzy nie dla osobistego, lecz ogólnego dobra życie swe poświęcili.

Czynem majowym zdobył Marszałek prawo do pracy dla Państwa Prezydentowi Rzeczypospolitej i Polskiemu Rządowi; wyzwolił z odwiecznych więzów niemocy polską władzę wykonawczą.

Naoścież zostały otwarte wrota entuzjazmowi i wyścigowi pracy dla celów wielkich i szlachetnych.

Czyn majowy rozpoczął wielki proces wydobycia z narodu polskiego nagromadzonych przez wieki wartości, by mógł on spełnić swe posłannictwo dziejowe.

Pierwszy okres tego procesu ma się już ku końcowi. Wkrótce staniemy przed koniecznością zamknięcia w ramy formalnej ustawy przeobrażeń ustrojowych, które już dziś stały się faktem dokonanym i weszły w życie.

Ale to dopiero początek. Stoi przed nami ogrom pracy żmudnej i długiej. Dokonaną być ona musi w tempie i z rozmachem, właściwym naszemu narodowi.

Musimy zbudować Polsce świetlane Jutro i dać jej nowy typ obywatela.

Wielką i sprawiedliwą stać się musi Ojczyzna nasza, aby Ją opromieniała miłość nietylko Polaków, lecz wszystkich obywateli, ziemie Jej zamieszkujących, by mocą swego wewnętrznego światła wskrzesić mogła miłość ku sobie bratniego litewskiego narodu.

Wykorzystajmy czas, w którym błogosławione przeznaczenie dało Polsce Wielkiego Strażnika Jej czystości i mocy w osobie Marszałka Piłsudskiego.

Odrzućmy wszystko, co małe, przyziemne i szare; i tak jak ongiś, z hasłem „za wolność naszą i waszą“ szli nasi ojcowie na śmierć, tak dziś, z hasłem za nasze i wasze szczęście, idźmy w życie.

Marjan Kościałkowski

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny

Z dziejów Federacji

(Dokończenie)

Najwięcej czasu i pracy w łonie Federacji pochłonęły prace nad statutem. Nie posiadaliśmy pierwowzoru i należało improwizować cały szkielet organizacyjny.

Statut wileńskiego i białostockiego Z. O. W. był zbyt szczupły i nieodpowiadający zadaniom, a statut t. zw. Legjonu Rzplitej, którego zadaniem miało być zgrupowanie Związków, należących do F. I. D. A. C., także nie mógł być wzięty pod uwagę, albowiem jego płaszczyzna ciążenia znajdowała się na terenie międzynarodowym, a więc niewłaściwym, jeśli chodzi o interesy obu Związków polskich.

Komisja Statutowa zakończyła pracę w końcu czerwca, a statut Federacji został zarejestrowany przez władze państwowe dnia 24 października 1928 r.

Zarząd Główny Federacji pracując nad konsolidacją związkowego życia b. Wojskowych, dąży do uporządkowania stosunków między wszystkiemi bez wyjątku Związkami b. Wojskowych. Dopiero gdy się to stanie, będzie występował na zewnątrz i wstąpi do F. I. D. A. C. Statut Federacji jest odpowiednio przystosowany do tego celu.

Krótki okres istnienia Federacji już zaznaczył się silnem skonsolidowaniem życia Związków zrzeszonych. Federacja szczególnie ułatwia rozwój Związków, które nazwalibyśmy permanentnymi, jak Związek Oficerów Rezerwy, Stowarzyszenie Rezerwistów i b. Wojskowych, Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy. Mają one bowiem stałe źródło dopływu członków z opuszczających armję rezerwistów wszystkich szarż i stopni, którzy widzą w Federacji łącznika i regulatora życia związkowego. Przy pomocy Federacji życie związkowe nie schodzi na manowce walk i sporów jednostkowych lub partyjnych, lecz kieruje się ku pożytecznej pracy społecznej.

Ziemia, żywicielka nasza, jest jedna, jednakim jest naród, który ją zamieszkuje, a różnice i spory wytwarzają się tylko przez zawiść i żądze osobiste.

Doniosłość współpracy Związków b. Wojskowych uwydatniła się już w krótkim okresie jej istnienia w następujących dziedzinach:

1) tak poszczególne Związki, jak pojedyńczy b. Wojskowi nie widzą więcej już w swoich kolegach z innych Związków współzawodników w ubieganiu się o te skąpe dobrodziejstwa, jakie mogą uzyskać czy to od władz, czy społeczeństwa.

2) Władze i społeczeństwo, widząc zgodną współpracę b. Wojskowych nie zachowują się więcej wobec nich z dotychczasową powściągliwością i ostrożnością, albowiem widzą, że nad Związkami istnieje ściślejsza kontrola, która nie dopuści, aby działalność tych Związków mogła stać się dla społeczeństwa szkodliwą. Przeciwnie, Federacja dopilnuje, aby pomoc społeczeństwa dla Związków była obrócona na najbardziej pożyteczne cele.

Potwierdziły to ostatnie miesiące, albowiem społeczeństwo rzeczywiście nabiera coraz większego zaufania do b. Wojskowych. Ten żołnierz, który krwawił w walkach o odzyskanie Niepodległości, dziś już nie czuje się tak opuszczony i osamotniony, jak przed kilku laty.

Rocznica 10-lecia odzyskania Niepodległości zastała Związki b. Wojskowych na drodze ku całkowitej konsolidacji. Federacja skupiła po dzień 11 listopada r. z., obejmując wszystkie dzielnice i formacje, następujących 19 Związków:

1) Związek Oficerów Rezerwy;
2) Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych;
3) Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy;
4) Związek Legjonistów;
5) Polska Organizacja Wolności;
6) Związek Powstańców Śląskich;
7) Związek Obrońców Lwowa;
8) Legja Inwalidów Wojsk Polskich;
9) Centralny Związek Osadników;
10) Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków;
11) Związek b. Uczestników Powstań Narodowych;
12) Związek Bajończyków;
13) Legjon Śląski;
14) Związek Sybiraków;
15) Związek Legjonistów Puławskich;
16) Związek b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej;
17) Wszechpolski Związek Ociemniałego Żołnierza;
18) Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VII (Poznańskie);
19) Związek Towarzystw Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII (Pomorze).

Olbrzymią manifestacją, jedyną dotychczas w tak wielkiej skali w Polsce, był Zjazd Federacji w Warszawie, d. 11 listopada 1928 r. dla uczczenia 10-lecia odzyskania Niepodległości, który zgromadził około 40.000 uczestników wszystkich dzielnic i wszystkich stanów, często w strojach ludowych i zawodowych.

Naród nasz po raz pierwszy mógł naocznie widzieć potęgę solidarnego wystąpienia b. Wojskowych, tych, którzy swoją krwią okupili Niepodległość. Nieprzeliczone masy b. Wojskowych, składających olbrzymią armję rezerwową, defilowały przez ulice stolicy w ciągu 5 godzin, niosąc na czele swoje sztandary i odznaki.

Następnie Związki poszczególne podejmowały swoich członków obiadem i urządziły liczne dla nich akademje i przedstawienia.

Uczestnicy Zjazdu rozjechali się pod wrażeniem mile i w podniosłym nastroju spędzonych chwil, nabierając otuchy dla dalszej codziennej walki o chleb powszedni.

Najlepszą okolicznością jest to, iż uczestnicy Zjazdu z dzielnic zachodnich Pomorza, Wielkopolski i Śląska nadesłali serdeczne podziękowania za przyjęcie w Warszawie, którego jak się szczerze przyznają, nie spodziewali się.

Zjazd był i pozostanie przykładem zgody i zjednania.

Rosło i radowało się każde serce żołnierskie na widok tak budującej solidarności, albowiem niewątpliwie całe społeczeństwo, zachęcone tym przykładem, skłoni się do zgody i zaniecha walk partyjnych w imię najwyższego dobra, jakiem jest ogólne dobro Narodu i Państwa.

Aleksander Wojtecki.

——:o:——

Okólnik Nr.

1. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

Prace organizacyjne Zarządu Głównego idą w kierunku utworzenia podstaw dla rozwoju Federacji i ujęcia jej w ramy jednolite. Komisja Organizacyjna opracowuje materjały do regulaminów, przewidzianych w statucie, jakimi rządzić się mają Zarządy i Wydziały.

Zarządy Wojewódzkie przedłożą do dnia 5 lutego b. r.:

a) wykazy Zarządów Powiatowych. Federacji, z dokładnem wyszczególnieniem składu osobowego i przynależności członków danego Zarządu Powiatowego do poszczególnych Związków;

b) wykazy ilościowe członków Związków zjednoczonych na terenie województwa z wymienieniem szczegółowem kół, oddziałów, placówek, grup i t. p. i ilości posiadanych przez nie członków.

Zarząd Główny powiadamia, że istnieją następujące Zarządy Wojewódzkie:

1) Białystok, ul. Kraszewskiego 9 — prezes Ludwik Ślusarczyk.
2) Brześć nad Bugiem, ul. Dąbrowskiego 12 — prezes M. Mikiciński.
3) Katowice, ul. Wojewódzka 3.
4) Kielce, ul. Nowowarszawska 2 — prezes p. Boryssowicz.
5) Kraków. — prezes p. Duch (województwo).
6) Łódź, ul. Piotrowska 67 — dr. Fichna.
7) Lublin, ul. Okopowa 2 — prezes Wład. Belina-Prażmowski.
8) Lwów (na 3 województwa Wsch. Małopolski), ul. Gródecka 69 — prezes Henryk Schmal.
9) Poznań, ul. Ogrodowa 19 — prezes prof. I. Wierzejewski.
10) Warszawa (miasto i województwo warszawskie) ul. Królewska 23 — prezes Wład. Jaroszewicz.

W Wilnie istnieje od 1927 r. Z. O. W. (Związek Organizacyj Wojskowych, ul. Uniwersytecka 6 m. 8), który obejmuje wszystkie Związki tamtejsze (a więc także te dwa, które jeszcze do Federacji formalnie nie należą, jak Związek Hallerczyków i Stowarzyszenie Dowborczyków). Z. O. W. i Federacja współpracują lojalnie nad spełnieniem wspólnych zadań i dążą do całkowitego usunięcia rozdźwięków w łonie Związków b. Wojskowych.

Na terenie województw: Nowogrodzkiego i Wołyńskiego podobnie jak na terenie województw: Tarnopolskiego i Stanisławowskiego, nie mogą narazie powstać zarządy wojewódzkie Federacji z powodu nieistnienia tam zarządów okręgowych związków zjednoczonych. Ponieważ jednak w tych województwach istnieją już liczne zarządy powiatowe Federacji, przeto prace konsolidacyjne Federacji nie powinny napotkać tam na trudności.

Województwa: Tarnopolskie i Stanisławowskie podlegają zarządowi wojewódzkiemu Federacji we Lwowie.

Zarządy powiatowe Federacji województw: Nowogrodzkiego, Wołyńskiego i Pomorskiego aż do odwołania podlegają bezpośrednio Zarządowi Głównemu Federacji i zwracają się doń wprost we wszystkich sprawach.

Jeżeli dany powiat nie może utworzyć zarządu powiatowego Federacji, z powodu nieistnienia odpowiedniej ilości Związków, których powinno być conajmniej trzy, należy tworzyć zarządy obwodowe, przewidziane w statucie, a obejmujące kilka powiatów.

2. WALNY ZJAZD DELEGATÓW FEDERACJI

Zarząd Główny w myśl § 3 statutu postanowił zwołać Walny Zjazd delegatów Federacji na dzień 18 i 19 marca b. r. do Warszawy.

Jeżeli zarządy wojewódzkie Federacji lub zarządy główne związków zechcą zgłosić wnioski na Walny Zjazd, należy je nadesłać do dn. 10 lutego b. r.

Porządek dzienny obrad Walnego Zjazdu:

1) Powitanie Zjazdu.
2) Sprawozdania zarządów wojewódzkich Federacji.
3) Sprawozdanie Zarządu Głównego.
4) Sprawozdanie komisji rewizyjnej Zjazdu i zatwierdzenie budżetu preliminarza.
5) Wybór Zarządu Głównego.
6) Wolne wnioski.

Zarząd Główny zastrzega sobie zgłoszenie dalszych punktów porządku dziennego.

3. BUDOWA DOMÓW ZWIĄZKOWYCH

W wykonaniu § 3 statutu, Zarząd Główny Federacji za najpilniejszą sprawę uważa uzyskanie dla zjednoczonych związków siedzib, w których związki mogłyby prowadzić spokojnie swoje prace.

Zarząd Główny powołał do życia Komitet Budowy Domu Federacji w Warszawie, który opracuje projekt budowy domu, mającego pomieścić wszystkie związki oraz posiadającego wszystkie potrzebne warunki Domu Żołnierza.

Dom Federacji stanie w śródmieściu stolicy, Zarząd Główny dokłada starań, by budowa jego rozpoczęła się w roku bieżącym.

Z chwilą, gdy otworzą się dalsze możliwości finansowe, Zarząd Główny dążył będzie do budowania wojewódzkich i powiatowych siedzib Federacji.

Zarząd Główny Federacji poleca zarządom wojewódzkim i powiatowym oraz zarządom głównym związków zjednoczonych, aby powiadomiły, czy posiadają możność uzyskania dla celów Federacji domów lub placów w formie darowizny.

Jeżeli dane związki już prowadzą budowę domu, niech przedłożą sprawozdanie ze stanu tej budowy.

Jeżeli związki lub zarządy Federacji projektują budowę domu, niech przedłożą projekty lub wypowiedzą się co do tych projektów, celem umożliwienia ułożenia ogólnego planu budowy domów związkowych.

4. WŁASNE PISMO.

Zarząd Główny po zakończeniu prac przygotowawczych rozpocznie wydawanie własnego pisma, prawdopodobnie dwutygodnika, które będzie służyło do krzewienia idei Federacji oraz będzie organem związków zjednoczonych.

Pismo to będzie także ogłaszało w osobnym dodatku materjały historyczne z dziejów formacyj polskich, oraz armji polskiej.

Zarządy wojewódzkie Federacji oraz Zarządy Główne Związków zechcą nadsyłać ciekawsze materjały ze swojego życia, które mogłyby być ogłaszane.

Pismo rozpocznie wychodzić w marcu b. r.

5. JEDNODNIÓWKA ZJAZDOWA

Wydana z powodu Zjazdu Federacji w Warszawie dn. 11 listopada ub. r. jednodniówka „Federacja" została rozesłana zarządom wojewódzkim i powiatowym Federacji do rozdania, wzamian za datek na budowę domu Federacji. Dla uniknięcia trudności rozrachunkowych Zarząd Główny postanowił przeznaczyć uzyskane tą drogą sumy na cele organizacyjne lokalnych Federacyj.

Należy przeto uzyskane sumy obrócić na wymienione cele i nie nadsyłać ich do Zarządu Głównego.

(—) *dr. R. Górecki*, gen. bryg.
prezes

(—) *Aleksander Wojtecki* kpt. rez.
sekretarz generalny

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny
Zarząd Główny
Krakowskie Przedmieście 32, tel. 424-40

Dr. ROMAN GÓRECKI

Więzień z Huszt i Marmaros-Sziget

(Urywki z pamiętnika)

Za zezwoleniem Prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Generała Dr. Romana Góreckiego pragniemy zaznajomić czytelników z urywkami pamiętnika Generała, wydrukowanemi, w jednodniówce „Federacji", o których jednodniówka mówi:

„Uważaliśmy za swój obowiązek podzielić się z polskiem społeczeństwem wojskowem wspomnieniem z lat odległych, kiedy to „szaleńcy" wbrew wszystkim i wszystkiemu, w Polskę wierzący, zwrócili ostrze swych bagnetów przeciwko Austrjakom i Niemcom.

Generał Roman Górecki, prezes „Federacji" w krótkich i prostych, żołnierskich słowach podaje w swoich pamiętnikach część tej wielkiej tragedji polskich bojów o wolność.

A sprawy przez Niego opisane rzucają tak jaskrawe światło na bohaterstwo i niedolę żołnierzy legjonowych, że to krótkie streszczenie stać się winno jasnym promieniem dla wszystkich, dla których Rzeczpospolita Polska jest pełnem treści i siły słowem".

1917 r.

Rozpoczyna się początek końca. W Przemyślu przeformowano nas w Polski Korpus Posiłkowy. Weszły weń dwa pułki piechoty, 2-gi i 3-ci, jeden pułk kawalerji, jeden pułk artylerji i wojska pomocnicze. Ten strzęp Polskich Legjonów przerzucono na front południowo - wschodni w skład VII armji.

Wielu z moich kolegów opuściło Legjony. Wielu z nas zostało. Postanowiliśmy wytrwać aż do końca — a więc aż do momentu istnienia bodaj najmniejszej iskierki nadziei, że utrzymanie choćby najszczuplejszego zawiązku Armji Polskiej — może być dla sprawy pożyteczne. Dlatego też gorączkowo szła praca szkolenia i ustawicznego kształcenia się.

Dwunastego lutego tego roku przyszedł śmiertelny cios: złowrogi traktat brzeski.

Ogarnęła nas rozpacz, a majaczyło widmo rozbrojenia. Broń ujęliśmy w garście, żeby wyzwolić Polskę. Tej broni nie wolno nam było oddać. Żołnierze obawiają się podstępnego rozbrojenia. Kilka razy Legjoniści budzili w nocy dowódców z alarmem, że prusacy już są w Sadogórze, przybyli, by nas rozbroić.

*

14 lutego spotkaliśmy się z oficerami 2 i 3 pułku. Z komendy korpusu był ks. Panaś i ja. Postanowiliśmy przejść do Muśnickiego z bronią w ręku, zostawiając jedynie armaty, ponieważ nie można było dostać większej ilości pocisków do nich. Ustaliliśmy dokładnie czas wymarszu dla poszczególnych oddziałów i zakładów z tem, że 15 lutego o wpół do jedenastej w nocy wszystkie oddziały zejdą się u zbiegu dróg, wiodących z Sadagóry i Mahali w stronę Rarańczy w następującym porządku — 2 p. p., p. art., tabory, 3 p. p. Udaliśmy się następnie do dowódcy Brygady Hallera. Żymierski zameldował Brygadjerowi o powziętej decyzji i przedstawił szczegółowy plan przejścia. Na żądanie Zagórskiego zmieniono go o tyle, że armaty miały być wzięte.

2.30 po północy rozjechaliśmy się do swoich miejsc postoju, żeby wydać rozkazy i dopilnować precyzyjnego ich wykonania.

*

Minione kilka miesięcy dają mi dziś pełniejszy obraz tego naszego postanowienia. Wtedy nie było ni czasu, ni możności pomyśleć o tem szczegółowiej.

Oto bowiem garść szczupła, jaką byliśmy, oto, bowiem Karpacka Brygada Legjonów Polskich w momencie, kiedy państwa centralne po brzeskim traktacie zdają się dochodzić do szczytu swej potęgi — rzuca szaleńczą rękawicę potężnym armjom. To postanowienie nasze było dowodem, że miara długiej i wielkiej cierpliwości polskiej nareszcie przebrała się.

*

15 lutego o wpół do jedenastej w nocy 2 pułk z kompanją karabinów maszynowych przybył na miejsce zbiórki. Za pułkiem — Brygadjer Haller ze sztabem.

15 minut później zameldowałem Brygadjerowi, że Sztab Korpusu aresztowany przezemnie jest na miejscu, zaś oddziały i zakłady nadciągają szosą od strony Mahali. Haller zostawia jako łącznika Kruka i jedzie w stronę Rarańczy, prowadząc 3 p. p. Jeden pułk, staczając krwawą walkę z austrjakami przeszedł przez Rarańczę, drugi obok wzgórza Dołżoka. To była piechota. Reszta oddziałów i zakładów nie dotarła do okopów. Rozbity początkowo austrjacki 33 p. p. następnie zasilony batalionami sąsiednich odcinków, zaalarmowanych strzałami z pod Rarańczy — wespół z pociągami pancernymi wysłanymi z Czerniowiec, odciął drogę jadącym kolumnom.

(D. c. n.)

Stowarzyszenie Rezerwistów i byłych Wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej

Sekretarjat Generalny

Odpowiedzi na liczne zapytania okręgów, kół i placówek Stowarzyszenia:

Odznaki Stowarzyszenia nabywać można tylko w sekretarjacie w cenie po 3 zł. za sztukę na szpilce i po 4 zł. na muterce, plus koszty przesyłki. Należność należy przesyłać zgóry na konto w P. K. O. 13131.

Sztandary. Zarząd Główny niebawem uchwali jednolity wzór sztandarów dla wszystkich oddziałów Stowarzyszenia.

Umundurowanie. Również należy wstrzymać się z szyciem mundurów do ustalenia wzoru przez Zarząd Główny.

Pieczęcie oddziały nabywają na miejscach. Pieczęcie winny być dwojakie: 1) podłużne z napisem „Stowarzyszenie rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej Zarząd (okręgu, koła, placówki) w ..."

2) okrągłe z takimże napisem.

Deklaracje i legitymacje są w druku. Można już nadsyłać zamówienia.

Programy ćwiczeń posiadają powiatowi oficerowie p. w., do których należy zwracać się bezpośrednio.

Zaległe należności: Prosimy wszystkie oddziały Stowarzyszenia przekazać przez P. K. O. 13131 wszystkie zaległe należności, jak: 1) za wysyłane druki według rachunków sekretarjatu, 2) statutowo przewidziane odliczenia od wpisowych i składek członkowskich (25 proc.) i innych dochodów (10 proc.)

Sprawozdania: Zarząd Główny oczekuje nadesłania mu szczegółowych sprawozdań z dotychczasowej działalności wszystkich oddziałów, jak i z walnych zgromadzeń kół i placówek, które w myśl statutu winny odbyć się w miesiącu styczniu.

Sprawozdania te są tem pilniejsze, że w miesiącu lutym będą wyznaczone walne zjazdy delegatów dla dokonania wyborów zarządów okręgowych, a w m-cu marcu walny zjazd delegatów dla dokonania wyboru zarządu głównego.

W myśl § 13 statutu placówki i koła delegują po 1 delegacie od 10 zwyczajnych członków na zjazdy okręgowe i 1 delegacie od 25 zwyczajnych członków na walny zjazd w Warszawie.

Stefan Krzaczyński, kpt. rez.
sekretarz generalny.

Okręg Południowo-Poznański

OKÓLNIK

Ministerstwo Spraw Wojskowych wyda niebawem rozkaz organizacyjny dla pułku jazdy Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych. Dopóki dotyczący rozkaz się nie ukaże, zostają prace organizacyjne oparte na tymczasowej instrukcji, którą poniżej podajemy.

Pułk nosi nazwę: „Pułk jazdy Okręgu Południowo-Poznańskiego Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych w Ostrowie".

Zasadniczą organizacją jest organizacja plutonowa na terenie poszczególnych kół, wzgl. placówek Stowarzyszenia

Dowodzącym pułkiem i bezpośrednim rozkazodawcą jest prezes Okręgu S. R. i b. W. rotmistrz rez. Garliński, będący zarazem kierownikiem organizacji pułku.

Uzbrojenie, umundurowanie, rząd koński otrzyma pułk drogą przydziału od władz wojskowych. Konie dostarczają prywatni właściciele drogą deklaracji. Materjał ludzki czerpie się w drodze ochotniczego zapisu z pośród byłych kawalerzystów oficerów, podoficerów i szeregowych rezerwy, a w szczególności z młodzieży w wieku przedpoborowym od lat 18-tu.

Zaopatrzenie w żywność na wypadek ćwiczeń poza miejscem przynależności plutonu reguluje się każdorazowo w porozumieniu z odpowiedniemi władzami wojskowemi.

W związku z mającym się ukazać rozkazem organizacyjnym M.S.Wojsk. będą stosowane tak dla właścicieli koni, jak i oficerów i szeregowych pułku ulgi, przez zaliczenie czasokresu odbytych ćwiczeń do zwykłej służby wojskowej obowiązkowej, wzgl. skrócenie czasu służby czynnej. Prócz tego, przynależność danego przedpoborowego do pułku, będzie stanowiła głównie o jego przydziale do jazdy na wypadek powołania do czynnej służby wojskowej. Dla właścicieli koni projektowane są pewne ulgi i dogodności, które zostaną uregulowane rozkazem M. S. Wojsk.

Organizacją danej jednostki plutonowej wzgl. półplutonowej i wyżej, na terenie danego koła wzgl. placówki przeprowadza osoba, do tego specjalnie przez prezesa, dowodzącego pułkiem upoważniona.

Podstawą pracy organizacyjnej jest:

1) ułożenie spisu koni, których właściciele skłonni będą i skłonność tę za pomocą osobnych deklaracji potwierdzą, oddać w razie potrzeby na usługi pułku. Dobór koni opierać się musi mniej więcej na tych wymaganiach, jakie stawia się koniom w służbie kawaleryjskiej i to tak pod względem zdrowotności, jak zewnętrznego wyglądu i faktycznej zdolności.

2) nakładanie, werbowanie i zaciąganie, drogą osobnych deklaracji oficerów, podoficerów i szeregowych kawalerji, a szczególnie, i to w możliwie najsilniejszym stopniu kandydatów w wieku przedpoborowym. Jako podstawę przyjąć należy te wymagania, jakie stawia się szeregowym armji czynnej pod względem zdrowotnym z tem dodatkowem zastrzeżeniem, że kandydat posiada wiadomości o jeździe konnej. Zgłaszanych wysłużonych podoficerów traktować należy jako materjał instruktorski.

Organizacja postawiona być musi na takim poziomie, by pod względem karności odpowiadała organizacji wojskowej czynnej, zaś pod względem sprawności, gotowości mobilizacyjnej i bojowej tym wszystkim wymaganiom, jakie stawia się równorzędnym organizacjom armji czynnej z dodatkowem uwzględnieniem tych zadań, jakie osobnemi rozkazami dla danej jednostki zostaną ustalone.

Program szkolenia narazie głównie oparty na wyszkoleniu pojedyńczem obejmuje poza musztrą, służbę łącznika i wywiadowcy.

Sekretarz: Wiceprezes:
(—) **Kajetanowicz** (—) **Podejma**

Okręg Nowogródzki

OKÓLNIK

Przekonawszy się, że ogół byłych wojskowych, doceniając nareszcie konieczność należenia do swych organizacji, za których pośrednictwem miałby tak należny wpływ na bieg spraw państwowych i społecznych jak i przez swe organizacje uniemożliwiłby partyjnictwu zabagnianie stosunków w Państwie, wpływającem szkodliwie na rozpoczętą przez Rząd Marszałka Piłsudskiego pracę państwowotwórczą, pragnę aby zorganizowany przez panów oddział Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych Rzplitej Polskiej funkcjonował nadal, jednocząc w swych szeregach coraz większą liczbę członków, rekrutujących się nie tylko z uczestników różnych wojen, ale z najmłodszych rezerwistów, którzy rok rocznie opuszczają szeregi armji, przechodząc do „cywila". Dla tych najmłodszych rezerwistów, starsi członkowie stowarzyszenia, uczestnicy wojen, winni być starszymi kolegami, mającymi być wzorem i przykładem do naśladowania i poniekąd budzącymi szlachetną zazdrość w młodszych kolegach, że niesądzonem im było brać bezpośredniego udziału w walkach o wolność. Dlatego prawo należenia do Stowarzyszenia należy rozciągnąć także na tych byłych wojskowych, którzy ze względu na swój wiek nie mogli brać udziału w wojnach.

Dla utrwalenia powstałego oddziału Stowarzyszenia, a także i dla dania mu stałego oparcia o centralę w Warszawie, upraszam W. Szanownych Panów o łaskawe podanie nazwisk, imion, stanowiska społecznego wybranego zarządu, a także spis członków, należących do nowopowstałego oddziału Stowarzyszenia.

Zarząd Główny Stowarzyszenia Rezerwistów i byłych Wojskowych w Warszawie a także i ja, jako mandatarjusz na województwo nowogródzkie, mamy niepłonną nadzieję, że W. Szanowni organizatorowie nie spoczną na laurach i że wobec tego nowopowstały oddział nie będzie organizacją martwą.

Adam Wojtecki.

Koło w Radomiu

OKÓLNIK Nr. 3

Do placówek gminnych.

1) Ruch Stowarzyszenia zataczа w powiecie naszym coraz to większe kręgi, wszędzie spotykając się z uznaniem. Świadczy o tem olbrzymi napływ ludzi ze wszystkich stron powiatu.

Zarząd Stowarzyszenia — koło powiatowe w Radomiu spotyka się jednak ze zjawiskami, które nie powinny mieć miejsca: bo oto cały szereg ludzi skarży się na słabą działalność placówek gminnych i wyjawia swe niezadowolenie w ten lub inny sposób. Zmusza to zarząd powiatowego koła do energicznego wezwania wszystkich pp. organizatorów, prezesów i zarządy placówek gminnych do natychmiastowego przystąpienia do ożywienia pracy w swych placówkach.

Setki b. bojowników o Wolność, tych naszych rezerwistów i byłych wojskowych otrzymało już pracę, ale wielu jeszcze dotychczas w niedoli pędzi życie. Często ci ludzie wyzyskiwani są przez różnych wydwigrozów, obiecujących im posady, pracę, poparcie i t. p. — wina tu jednak w pierwszym rzędzie leży w nich samych, w drugim winni są panowie organizatorowie i kierownicy placówek, którzy dopuszczają do tego.

Nie możemy tworzyć malkontentów. W Polsce musi być dobrze! — Tylko więcej energji, ochoty i pracy. W najdalszych zakamarkach naszego powiatu Stowarzyszenie rezerwistów musi tchnąć życiem, musi porwać do pracy nie słowami, a czynem!

2) Prezesi placówek gminnych, względnie organizatorowie winni przystąpić do energicznej pracy przez: urządzanie w święta zebrań rezerwistów, nawołując do licznego wstępowania w szeregi Stowarzyszenia; urządzanie odczytów popularnych, mających na celu oświatę, krzewienie i pielęgnowanie ducha wojskowego, tworzenie spółdzielni (sklepy, kasy samopomocy, teatr, radjo i t. p.).

3) Do pracy należy wciągnąć jaknajwięcej miejscowej inteligencji, dając funkcje odpowiadające kwalifikacjom i zamiłowaniu, ale to nie znaczy, że pozostali członkowie mają nic nie robić, — każdy w miarę sił, chęci i rozporządzenia czasem powinien pracować dla dobra Stowarzyszenia.

4) Do wiadomości PP podajemy, że wsie Polany, Łączany i Pomorzany (gm. Zalesice) gremjalnie przystąpiły do Stowarzyszenia. Gmina Zakrzów z posłem p. Baćmagą na czele rozpoczęła energiczną akcję, aby jak największą liczbę członków skupić w swej placówce gminnej.

5) Poparcie, pracę i posady otrzymali między innymi członkowie z placówek gminnych. Bednarczyk Teofil wieś Bukowice gm. Gębarzew. Szczepanowski Piotr ze wsi Bardzice, Kopeć Antoni ze wsi Gzowice, Sałek Józef z gm. Gzowice, Zwoliński Wincenty z Bardzic, Popławski z gm. Radzanów, Adamus Józef z Gębarzewa, Fabiszewski Adam z Wośnik, Bartkiewicz Władysław z Gzowic, Jeromin Antoni z Zakrzewa, Grzyb Stefan z Orońska, Sandel Marjan z Radomia, Kordys Józef z Pomorzan i wielu innych.

6) Do wiadomości podajemy, że Stowarzyszenie udziela porad prawnych i lekarskich dla niezamożnych bezpłatnie, dla zamożnych 50%. Wszelkiego rodzaju pomoc udzielamy tym członkom, którzy od prezesów placówek gminnych przyniosą zaświadczenie o przynależności do Stowarzyszenia.

7) Każdego 1 i 15 prosimy nadsyłać meldunki o pracach placówki gminnej.

8) *Należy prowadzić propagandę wśród ludności, aby nie kupowano towarów zagranicznych, gdyż tem uderzają w interesy Polski (bezrobocie, odpływ waluty złotej).*

9) Współpracować z władzami rządowemi w utrzymaniu ładu i porządku, gdyż przez to przyczynimy się do dobrobytu i szczęścia naszej *ukochanej Ojczyzny.*

10) Protokuły z posiedzeń zarządów, meldunki, zapotrzebowania na mundury, deklaracje, druki, statuty i t. p. prosimy przysyłać w czwartki pod adresem: Sekretarjat Stowarzyszenia. Radom, Długa 64.

11) Zarząd Stowarz. Rezerwistów i b. Wojskowych Koło Powiatowe w Radomiu apeluje do wszystkich Zarządów, Placówek Gminnych, Prezesów i Organizatorów, aby niezwłocznie przystąpili do pracy twórczej dla dobra *Narodu.*

Prezes koła *St. Majewski,* por. rez.

Koło w Płońsku

PROTOKÓŁ

Walnego Zebrania organizacyjnego Stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych Rzeczypospolitej koła w Płońsku z dnia 4 stycznia 1929 roku

Kapitan rezerwy p. Łapicki Józef otworzył i w krótkich słowach wyjaśnił cel zwołania zebrania, proponując wybór przewodniczącego zebrania, asesorów i sekretarza. Na przewodniczącego wybrano p. Józefa Łapickiego, asesorów pp. Jerzego Chylewskiego i Aleksandra Wernika i sekretarza p. Stanisława Małkowskiego.

Przewodniczący zebrania odczytał następujący porządek dzienny, przedstawiony przez komisję organizacyjną: 1) odczytanie statutu; 2) zapis członków; 3) wybór zarządu, komisji rewizyjnej i balotującej; 4) wolne wnioski.

Zebranie porządek dzienny zaakceptowało.

Przewodniczący zebrania odczytał statut i poszczególne jego paragrafy, obszernie wyjaśnił, a także dawał wyjaśnienia p. Wernik Aleksander. W kwestji formalnej zabrał głos p. Wojtulewicz Karol, dając kilka zapytań przewodniczącemu, który udzielił p. Wojtulewiczowi cały szereg wyjaśnień. Po odczytaniu i przyjęciu statutu z pewnemi zmianami zarządzono przerwę dla zapisania członków.

Zapisało się na członków Stowarzyszenia 26 osób.

Przystąpiono do wyborów zarządu, komisji rewizyjnej i balotującej.

Wyniki głosowania były następujące:

Zarząd: Łapicki Józef, Kleniewski Kazimierz, Chylewski Jerzy, Wernik Aleksander, Wojewódzki Stefan, Marzęcki Józef, Małkowski Stanisław, Pawłowski Wacław, Łętkowski Ignacy.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Leona Malinowskiego, Edwarda Wojewódzkiego, Kazimierza Dygowskiego i na zastępców p. Feliksa Gąsiorowskiego i Józefa Gąsiorowskiego.

Do komisji balotującej wybrano pp. Aleksandra Wernika, Stanisława Małkowskiego, Józefa Łapickiego, Wacława Pawłowskiego i Stefana Wojewódzkiego.

przewodniczący
(—) *Józef Łapicki.*

sekretarz
(—) *Stanisław Małkowski.*

OD REDAKCJI

Prosimy wszystkich przyjaciół „Głosu Rezerwy" o nadsyłanie do redakcji adresów osób, które mogą zaprenumerować pismo.

Prosimy również o nadsyłanie do redakcji sprawozdań z życia organizacji na prowincji i wspomnień wojennych.

Koło w Kutnie

Niniejszym komunikujemy, że na Walnem Zebraniu Koła Rezerwistów i byłych Wojskowych w Kutnie został wybrany Zarząd Koła, w skład którego weszli następujący członkowie Koła: 1) inż. Macher Ryszard, 2) dr. Talikowski Wacław, 3) Tomaszewski Eugenjusz, 4) Górnisiewicz Witold, 5) Stojak Leon, 6) Andrysiewicz Feliks, 7) Pawelec Józef, 8) Daszkiewicz Klemens i 9) Piotrowski Adam. Na zastępców zostali wybrani: 1) Makólski Józef, 2) Adamczewski Stanisław, 3) Wojtczak, 4) Baran Stanisław i Nejman Wacław.

Do Komisji rewizyjnej weszli: 1) Fikus Marjan, 2) Dobiński Karol, 3) Kasparek Eugenjusz, 4) Górski Jan, 5) Adamczewski Bolesław. Na zastępców wybrano 1) Horyszowskiego Stanisława, 2) Aulicha Tadeusza, 3) Tomaszewskiego Stefana.

Do Komisji balotującej wybrano: 1) starostę kutnowskiego — Żbikowskiego Witolda, 2) Wieczorkowskiego Władysława, 3) Matusiaka Stanisława, 4) Krzemińskiego Walerjana, 5) Dąbrowicza, 6) dra wet., Makowskiego Rajmunda. Na zastępców: 1) Olickiego Karola, 2) Jasińskiego Tadeusza, 3) Vossa, 4) Smoleńskiego Adolfa i 5) Moszyńskiego Jana.

Na pierwszem posiedzeniu Zarządu nastąpiło ukonstytuowanie się Zarządu w następującym składzie:

1) prezes — inż. Macher Ryszard, 2) wiceprezes — Andrysiewicz Feliks, 3) wiceprezes — Górnisiewicz Witold, 4) sekretarz — Stojak Leon, 5) skarbnik — Daszkiewicz Klemens, oraz członkowie 6) dr. Talikowski Wacław, 7) Tomaszewski Eugenjusz, 8) Pawelec Józef i 9) Piotrowski Adam.

Komisja Odznaczeniowa b. Polskiej Organizacji Wojskowej

W związku z okresem dziesięciolecia niepodległości została powołana „Komisja Odznaczeniowa P. O. W.“ mając za zadanie podać do odznaczenia orderem Polonia Restituta lub Krzyżem zasługi — zasłużonych członków organizacji. Komisji tej przewodniczy gen. bryg. J. Stachiewicz. Odpowiednie dokumenty wraz z treściwym życiorysem należy przesyłać najpóźniej do 15 lutego pod adresem: Warszawa, Wojskowe Biuro Historyczne, Aleje Ujazdowskie Nr. 1.

———:o:———

Stołeczny Komitet Odznaczeń medalem za wojnę 1918-19 r.

Zorganizowany na podstawie upoważnienia Ministra Spraw Wojskowych i Wewnętrznych przy Związku Oficerów Rezerwy — Stołeczny Komitet odznaczeń medalem za wojnę 1918—1921, czynny jest codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt w lokalu T-wa Popierania Wytwórczości Polskiej, przy ulicy Al. Jerozolimska nr. 43, od godziny 10-ej do 20-ej. Biuro komitetu przyjmuje zgłoszenia osób, uprawnionych do nabycia powyższego medalu jak również udziela wszelkich informacji w tych sprawach. Ponieważ komitet odznaczeń został zorganizowany tylko na krótki okres, wszyscy uprawnieni do nabycia medalu winni, we własnym interesie zgłaszać się jaknajwcześniej z dokumentami wojskowymi.

Rezerwiści prenumerujcie swój organ!

Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków

FEDERACJA OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Wszystkie związki b. wojskowych, stojące na stanowisku współpracy z rządem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, są zrzeszone w ogólnym związku, który nazywa się „Federacja Obrońców Ojczyzny“. Przewodniczącym Federacji jest Prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Roman Górecki, a Pan Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki objął wysoki protektorat nad tą organizacją.

Nasz związek również wchodzi w skład Federacji i ma tam stałych dwóch delegatów w osobach Prezesa Zarządu Związku p. Edmunda Krzyżanowskiego i p. Tadeusza Grzegorzewskiego. Nasza współpraca z Federacją jest tak ścisła, że w związku z organizacją uroczystości w dniu 10-lecia Niepodległości, najważniejsze trzy referaty — kwaterunkowy, żywnościowy i łącznościowy, zostały powierzone naszemu związkowi w osobach p. Krzyżanowskiego Edmunda, majora Ciechońskiego Zdzisława i p. Grzegorzewskiego Tadeusza. Federacja dba o udzielanie związkom pomocy w ich poczynaniach ekonomicznych.

Pan generał Górecki dążył, ażeby w dniu 10-lecia Niepodległości wystąpiły wszystkie związki, lecz niestety, zarządy centralne Związku Halerczyków i Dowborczyków nie przyłączyły się, aczkolwiek w Wilnie, Białymstoku, Łodzi i w innych miastach, chorągwie lokalne tych związków weszły w skład Federacji.

Dla orjentacji podajemy, że związki (Halerczycy i Dowborczycy), które uchyliły się od przystąpienia do Federacji Obrońców Ojczyzny, mają własną organizację, tak zwany Legjon Polski, którego prezesem jest gen. Eugenjusz de Hoenning - Michaelis, znany nam ze zwalczania akcji formowania II korpusu i jako przeciwnik planu stoczenia przez nas bitwy z Niemcami pod Kaniowem.

Legjon Polski, nie należąc do ojczystej Federacji Związku Obrońców Ojczyzny przystąpił do Federacji zagranicznej b. uczestników wielkiej wojny tak zwanego Fidacu.

Każdy Kaniowczyk i Żeligowczyk powinien dążyć do popierania Federacji Związków Obrońców Ojczyzny i uchylać się od współpracy z Legjonem Polskim.

INSTRUKCJA DO ZBIERANIA MATERJAŁÓW HISTORYCZNYCH.

1. Wszelkie akta, dokumenty, pisma i t. p. tyczące się formacyj polskich na Wschodzie, winny być składane:
   a) do Wojskowego Biura Historycznego. Samodzielny Referat Formacyj Polskich, kpt. Rupniewski;
   b) do Zarządu Związku.
2. Jeżeli akt, dokument, legitymacja i t. d. stanowią wartość osobistą właściciela, który chce je zachować u siebie, należy takowe złożyć w odpisach.
3. Odpisy winny być zaświadczone podpisem i pieczęcią którejkolwiek instytucji czy urzędu państwowego (policja, wojsko, starostwo, magistrat i t. p.). Koszta sporządzenia odpisów związek przyjmuje na własny rachunek.
4. Wojskowe Biuro Historyczne po otrzymaniu oryginałów z zastrzeżeniem, że winny być zwrócone, natychmiast po zrobieniu odpisów — odsyła je właścicielowi.
5. Każdy, pozornie nic nie znaczący dokument może mieć dla historyka ogromną wagę, czy to jako potwierdzenie niesprawdzonego faktu historycznego, czy dla ustalenia daty wątpliwej, czy też może wreszcie jako ogniwo, które wiąże cały łańcuch faktów historycznych. Każdy więc bez wyjątku dokument winien się znaleźć w Archiwum Wojskowego Biura Historycznego.
6. Prócz dokumentu, ogromną wagę dla opracowania historji formacji Wschodnich posiadają relacje osobiste uczestników. W relacjach tych, ani język literacki, ani dokładne daty nie obowiązują. Jednak jest dużo faktów, które nie są objęte dokumentami, jak również, brak im odpowiedniego oświetlenia. Lukę tę mogą wypełnić jedynie relacje.

ODZNACZENIA.

Dawny zarząd niedość poważnie potraktował sprawę odznaczenia różnemi orderami uczestników naszej pracy. Dużo jest osób, którym ta nagroda za ich pracę należy się, ale nie otrzymały jej, gdyż dawny zarząd Związku nie poczynił odpowiednich starań i nie postawił w swoim czasie wniosków. Obecny zarząd zdaje sobie sprawę, że wyrównać krzywdy tej odrazu się nie da, ale będzie dążył do wykorzystania każdej sposobności, aby nowe wnioski przedstawić.

Pomyślne załatwienie tej sprawy wymaga przedewszystkiem posiadania przez Zarząd i ułożenia listy tych kolegów, którzy zostali pokrzywdzeni.

Dla załatwienia tej sprawy prosimy również o nadsyłanie do Zarządu szczegółowych życiorysów i następujących danych: 1)Imię i nazwisko, 2) Zawód (ewentualnie z podaniem tytułu zawodowego), 3) Stanowisko, 4) Tytuł naukowy, 5) Tytuł urzędowy, 6) Życiorys, 7) Studja z wykazaniem ukończonych zakładów naukowych i złożeniem przepisowych egzaminów, 8) Stopień służbowy (grupa uposażenia, szczebel uposażenia), 9) Ostatnia nominacja, 10) Ilość lat służby polskiej, 11) Ilość lat służby zawodowej, samorządowej w byłych państwach zaborczych i t. d. zaliczonych do emerytury, 12) Jakie odznaczenia posiada, 13) Opis czynu, za który należy się odznaczenie.

„GŁOS REZERWY“

Z końcem grudnia r. z. rozpoczęło się wydawnictwo tygodnika „Głos rezerwy“. Pismo będzie wychodziło co tydzień i zamieszczać będzie wiadomości z życia naszego związku i Federacji Obrońców Ojczyzny oraz innych organizacji byłych wojskowych.

Prenumerata miesięczna 1 złoty. Numer pojedyńczy 25 groszy.

Prenumeratę przyjmuje skarbnik Związku, kap. rezerwy Grzegorzewski) tel. 307-30; adres Warszawa, ul. Złota Nr. 58).

Pieniądze można wpłacać na rachunek Związku w P.K.O. Nr. 17544.

POMOC W UZYSKIWANIU ZATRUDNIENIA.

Podania z prośbą o posady, z załączeniem świadectwa moralności, należy skierowywać do Komitetu Wykonawczego. Komisja Gospodarcza (Warszawa, ul. Chmielna 58).

ODZNAKI ZWIĄZKU.

Walne zgromadzenie upoważniło zarząd do opracowania odznaki Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków, do noszenia której będą upoważnieni wszyscy członkowie związku.

Dziesięcioro Przykazań Wojskowego Rezerwy

II.

Myśli, słowa, czyn każdy oprzej na honorze,
Byś nie był, jak ów rolnik, co moczary orze
I brnie, mimo wysiłki, z pługiem w lepkiem [błocie.
— Honor — bezcenną perłą jest w życia [klejnocie!

AREJ.

PRENUMERATA: za każde cztery numery z przesyłką pocztową — 1 złoty. OGŁOSZENIA: 1 strona 600 zł., 1/2 strony 330 zł., 1/4 strony 180 zł., 1/8 strony 100 zł., 1/16 strony 55 zł., 1/32 strony 30 zł., adresy 5 złotych wiersz.

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Ś-to Krzyska 17 m. 11, druga brama, drugie piętro. Telefon Nr. 168-74. R-k czekowy w P. K. O. Nr. 2680.

Redaktor i wydawca kpt. rez. Stefan Krzaczyński przyjmuje po uprzedniem porozumieniu się telefonicznem.

Administracja czynna w godzinach 10—16 prócz niedziel i świąt. Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona“, Warszawa, Nowolipie 2.